

Trzy pytania

Musiałam powtórzyć egzamin, którego nie zdałam w pierwszym terminie. Niestety nie przygotowałam się wystarczająco z powodów, które mnie przerastały. Drugim razem bardzo dobrze się nauczyłam i poszłam pewna siebie.

09-02-2019

Musiałam powtórzyć egzamin, którego nie zdałam w pierwszym terminie, ponieważ nie przygotowałam się wystarczająco, z

powodów, które mnie przerastały. Drugim razem bardzo dobrze się nauczyłam i poszłam pewna siebie. Zrobiłam wszystko, co było w mojej mocy. Byłam przekonana, że padną pytania na tematy, w których czuję się najlepiej (zdawało mi się, że zazwyczaj egzaminujący robią mi tę przysługę, kiedy przygotowuję się z całym swoim wysiłkiem).

Egzamin składał się z trzech pytań. Kiedy wykładowca zadał pierwsze, byłam podekscytowana, ponieważ odpowiedź znałam niemal na pamięć. Kiedy padło drugie pytanie, zaniepokoiłam się, ponieważ był to jeden z niewielu tematów, których nie przestudiowałam. Uspokoiliłam się, gdy pomyślałam, że kolejne i ostatnie pytanie będzie z tych, których wyuczyłam się „na blachę”. Uważnie wsłuchiwałam się w trzecie pytanie i wtedy załamalam się kompletnie: dotyczyło ono zagadnienia, którego sobie nie

powtórzyłam zbyt dobrze. Zaczęłam pisać bardzo sfrustrowana i po odpowiedzeniu na pierwsze pytanie starałam się dopasować odpowiedzi na pozostałe dwa do wiedzy, którą miałam na temat innych kwestii dotyczących tego przedmiotu. Uczyniłam tak, chcąc pokazać profesorowi, że dobrze przestudiowałam ten przedmiot i że znałam większość jego przedmiotu.

Miałam nadzieję, że egzaminujący będzie miał dla mnie jakieś miłosierdzie, zwłaszcza że studiuję prawo w języku innym niż mój własny, a przedmiotem oceny była historia samego kraju (tj. mało treści prawnych). Po egzaminie, rozpoczęłam krucjatę modlitewną prosząc Guadalupe o pomoc i zachęcając przyjaciół i rodzinę, aby mi towarzyszyli w tej modlitwie. Czekanie było trudne – szczególnie, biorąc pod uwagę, że gdybym musiała to powtórzyć, musiałabym

zapłacić dużo pieniędzy - i myślę, że trudno jest mi opisać ulgę, jaką odczułem, gdy otrzymałam ocenę pozytywną.

Nie chodzi o to, że brakowało mi wiary, ale o to, że ten wykładowca ma opinię bardzo wymagającego. Prawdą było również to, że szanse na zdanie tego egzaminu były bardzo małe (lub żadne). Więc chociaż wiem, że ta przysługa może niewiele zrobić dla procesu kanonizacyjnego, chcę podkreślić, że rola Guadalupe w tym wydarzeniu jest tak samo zasłużona i cudowna, jak gdyby zniknął jakiś nowotwór. Dlatego chcę wyrazić moją wdzięczność Bogu i Guadalupe: za to, że Bóg pokazał mi, iż cuda zdarzają się nie tylko innym ludziom, ale mogą zdarzać się także i mnie.

M.J.E., Rumunia

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/article/trzy-pytania/](https://opusdei.org/pl-pl/article/trzy-pytania/) (26-03-2025)